

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 11 października 2018 r. do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w Ł. wniosła przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w S. o zapłatę kwoty 6933,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 1000 zł od dnia 30 marca 2018 r. do dnia zapłaty;
- 550 zł od dnia 2 maja 2018 r. do dnia zapłaty;
- 850 zł od dnia 2 maja 2018 r. do dnia zapłaty;
- 4533,31 zł od dnia 2018 r. do dnia zapłaty

oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Powódka w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwaną dochodzi zwrotu uiszczonej na rzecz pozwanej kaucji i wynagrodzenia, jak również kosztów mandatu, jakim został ukarany jej kierowca oraz kosztu przetransportowania zakupionego przez powódkę pojazdu z Niemiec do Polski na lawecie.

Nakazem zapłaty z dnia 26 listopada 2018 r. Referendarz sądowy w Sadzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana wniosła sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając wydany nakaz w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana podniosła zarzut niewłaściwości miejscowej. Pozwana zakwestionowała, aby nie wywiązała się z umowy w sposób nieprawidłowy. Wskazała, iż dostarczyła powódce prawidłowe tablice rejestracyjne, uprawniające do poruszania się po drogach, zaś do ich zatrzymania doszło wbrew prawu, wobec czego wszczęto przed niemieckimi organami postępowanie, które jest w toku.

Postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2019 r. przekazano sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W toku procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w Ł. nabyła pojazd marki I., wobec czego skorzystała z oferty pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w S. dotyczącej organizacji transportu, w tym w szczególności dostarczenia przez pozwaną profesjonalnych tablic tranzytowych (...) wraz z niezbędnymi akcesoriami do ich montażu (pakiet B) oraz dokumentami umożliwiającymi transport pojazdu przez teren Niemiec do Polski z pominięciem lawety.

Powódka uiszczała na rzecz pozwanej z tego tytułu łączną kwotę 1550,11 zł. Dnia 27 marca 2018 r. pozwana wystawiła z tego tytułu na powódkę fakturę VAT pro forma nr (...) na łączną kwotę 1550,11 zł tytułem kaucji w kwocie 1000 zł brutto oraz (...) Pakiet B w kwocie 550,11 zł brutto. W treści faktury odnotowano, iż powódka dokonała płatności kaucji w punkcie.

Dnia 30 marca 2018 r. pozwana wystawiła na powódkę fakturę VAT nr (...) na kwotę 550,11 zł brutto, tytułem (...) Pakiet B.

Przy odbiorze tablic o numerze (...) w punkcie pozwanej na terenie S. zasugerowano powódce, żeby przekraczała granicę w innym miejscu, gdyż policja niemiecka jest przeczulona na punkcie włoskich tablic tranzytowych. Pozwana

w tym zakresie kooperuje z włoskim podmiotem. Włoskie tablice tranzytowe są wielokrotnego użytku. Zapewniono powódkę, że tablice te są w pełni legalne.

W przeszłości zdarzały się sytuacje, że policja niemiecka zatrzymywała włoskie tablice. Postępowania karne w sprawie bezprawnego użycia tablic rejestracyjnych lub o fałszerstwo dokumentów były przez niemiecką prokuraturę umarzane. Natomiast Sąd Rejonowy w Görlitz w 2017 roku uniewinnił oskarżonego w postępowaniu karnym o bezprawne użycie tablic rejestracyjnych, orzekając o poniesieniu z budżetu państwa kosztów oskarżonego oraz orzekając, że oskarżonemu przysługuje odszkodowanie z budżetu państwa za dokonane zabezpieczenie włoskich tablic rejestracyjnych „ (...)” od dnia 17 maja 2016 r.

**Dowód:**

- faktura VAT pro forma k. 9;
- faktura VAT k. 10;
- dokumenty z postępowania karnego k. 234, 235, tłumaczenia k. 152, 153;
- wyrok z dnia 24 lipca 2017 r. k. 233, tłumaczenie k. 151;
- zeznania świadka R. R. k. 268-269;
- zeznania za powódkę K. M. k. 200.

30 marca 2018 roku w godzinach nocnych w trakcie przejazdu przez teren Niemiec kilkadziesiąt kilometrów przed granicą polsko-niemiecką w Ś. pojazd powódki został zatrzymany przez policję niemiecką. Pojazdem powódki poruszał się wówczas przedstawiciel jej komplementariusza K. M., który był wskazany w upoważnieniu do prowadzenia pojazdu na tych tablicach oraz kierowca powódki pochodzący z Ukrainy. Przyczyną zatrzymania były włoskie tablice tranzytowe, które zostały dostarczone przez pozwaną. Policja niemiecka podała, że tablice te nie upoważniają do wyjazdu z Niemiec. Przedstawiciel powódki w trakcie tej kontroli skontaktował się z prawnikiem pozwanej, który telefonicznie przekonywał policję, że tablice są legalne. Policja twierdziła jednak inaczej i ostatecznie zatrzymała i zabezpieczyła dwie tablice rejestracyjne (...) jako dowód w sprawie zarzucanego K. M. przestępstwa z § 22 niemieckiej ustawy o transporcie drogowym. K. M. w celu zabezpieczenia przeprowadzenia ww. postępowania złożył na Policji gotówką depozyt w kwocie 850 zł. Policja zabroniła kontynuowania podróży pojazdem i nakazała jego transport na lawecie.

Powódka zleciła transport pojazdu na lawecie spółce (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w W.. Dnia 22 kwietnia 2018 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W. wystawiła z tego tytułu na powódkę fakturę VAT nr (...)//NS/So6 na kwotę 1082,40 euro z terminem płatności do dnia 14 maja 2018 r., którą powódka opłaciła.

Przedstawiciel powódki poinformował pozwaną o zaistniałym zdarzeniu. Pozwana zorganizowała przedstawicielowi powódki pomoc prawną na terenie Niemiec w celu podjęcia czynności przed organami niemieckimi zmierzającymi do wykazania niezgodności z prawem działań niemieckiej Policji, a także uzyskania z tego tytułu odszkodowania. Ustanowiony został niemiecki adwokat do reprezentowania przedstawiciela powódki w postępowaniu karnym przeciwko K. M. o bezprawne użycie tablic rejestracyjnych.

K. M. nie postawiono ostatecznie zarzutów.

Organy niemieckie zwróciły pozwanej zatrzymane tablice we wrześniu 2018 r.

**Dowód:**

- protokół przeszukania k. 237-240, – tłumaczenie k. 148- 149; 174-175; 241-242;
- protokół – depozytu zabezpieczającego k. 11, 236, – tłumaczenie – k. 150 , 243  
148-150,
- opis zdarzenia k. 14;
- pełnomocnictwo – tłumaczenie k. 147;
- faktura VAT k. 8;
- zeznania świadka P. R. – częściowo, k. 142;
- zeznania świadka A. D. – częściowo, k. 143-144;
- zeznania świadka R. R. k. 268-269;
- zeznania za powódkę K. M. k. 200;

Pismem z dnia 27 kwietnia 2018 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwot:

- 1000 zł tytułem zwrotu kaucji uiszczonej na podstawie faktury VAT pro-forma nr 30- (...) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2018 r. do di zapłaty;
- 550 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia;
- 850 zł zwrotu kosztów mandatu uiszczonego przez powódkę z uwagi na niedostarczenie właściwych tablic rejestracyjnych;
- 1084,40 euro tytułem zwrotu kosztów lawety jakie poniosła powódka.

Wezwanie to okazało się bezskuteczne.

### ***Dowód:***

- pismo z dnia 27 kwietnia 2018 r. k. 7.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd oparł się w pierwszym rzędzie na treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów, w tym ich tłumaczeń. Strony nie negując autentyczności tych dokumentów, wyciągały częściowo odmienne wnioski. Mimo cofnięcia wniosku dowodowego przez powódkę sąd ostatecznie dopuścił i przeprowadził dowody ze złożonych przez powódkę dokumentów urzędowych z niemieckich postępowań karnych, w tym wyroku z dnia 24 lipca 2017 r. wraz z ich tłumaczeniami, które dotyczyły wprawdzie innych zdarzeń, niż będące przedmiotem niniejszego sporu, na co wskazuje wcześniejsza data ich wydania. Niemniej jednak wskazują one na praktykę niemieckich organów ścigania czy wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim uwiarygadniają twierdzenia pozwanej o bezprawności działań niemieckiej Policji w związku z zatrzymaniem kwestionowanych tablic, pozwalając na ustalenie pełnego stanu faktycznego sprawy zgodnie z zasadą prawdy.

Sąd tylko częściowo oparł się na zeznaniach świadków pozwanej A. D. i P. R. (który w dacie przesłuchania nie był jeszcze członkiem zarządu pozwanej), w zakresie w jakim ich zeznania były spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Świadkowi ci nie brali osobiście udziału w wykonywaniu kwestionowanej usługi, wiedzę na jej temat czerpali bądź ze słyszenia, bądź z adnotacji poczynionych w teleinformatycznym systemie pozwanej bez uszczegółowienia źródła informacji. Stąd wskazywane przez świadków przyczyny zatrzymania pojazdu powódki, w szczególności, iż pojazd powódki był niesprawny, zaś kierujący pojazdem nie był do tego umocowany, bo tablice rejestracyjne były przypisane do innego kierującego, nie były dla sądu w żaden sposób miarodajne, a tym bardziej

wiarygodne. Zważywszy że okoliczności te nie były nawet podnoszone w sprzeciwie pozwanej. Sąd uznał zeznania R. R., który w sposób wyczerpujący opisał specyfikę wykonywanej przez pozwaną usługi. Sąd ocenił je jako szczere i prawdziwe, przy czym z uwagi na ograniczone ramy czasowe rozprawy, protokół pisemny został sporządzony w formie skróconej, a pełną treść wypowiedzi zawiera zapis protokołu elektronicznego. R. R. został ostatecznie przesłuchany w charakterze świadka, a nie strony, gdyż status prezesa zarządu komplementariusza pozwanej utracił w 2020 roku, a więc w toku procesu, co ujawnione zostało w KRS w lipcu 2020 roku (k. 278 i nast.) i podniesione przez pełnomocnika pozwanej dopiero na ostatniej rozprawie w związku z wezwaniem R. R. w charakterze strony, a nie świadka. W tym zakresie należy zarzucić pełnomocnikowi pozwanej niełojalność procesową, gdyż R. R. na każdą z rozpraw był wzywany w charakterze strony, z czym wiążą się inne rygory, a nie świadka. Niemniej jednak nawet gdyby wzywany był w charakterze świadka, to każdorazowo składał on usprawiedliwienie nieobecności w powodu choroby potwierdzone zaświadczeniem lekarskim. Zwraca uwagę, że nie tylko pełnomocnik pozwanej konsekwentnie podtrzymywał wnioski o przesłuchanie R. R., wnosząc o odroczenie rozprawy w tym celu, ale także pełnomocnik powódki popierał wnioski pozwanej w tym przedmiocie, w szczególności po zasygnalizowaniu przez przewodniczącą prawdopodobnego wyniku przyszłego rozstrzygnięcia (które okazało się zbieżne z wydanym wyrokiem sądu po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego). Stąd zastrzeżenie zgłoszone przez pełnomocnika powódki do protokołu ostatniej rozprawy było bezzasadne. Sąd zasadniczo nie znalazł podstaw by zdyskredytować zeznania K. M. przesłuchanego w charakterze strony, gdyż korespondowały one ze złożonym w sprawie materiałem dokumentarnym, czym innym jest natomiast ocena prawna faktów, o których zeznał przedstawiciel powódki.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie sądu łączącą umowa strony niniejszego postępowania umowę o organizację transportu, w tym dostarczenia przez pozwaną profesjonalnych tablic tranzytowych (...) wraz z niezbędnymi akcesoriami do ich montażu (pakiet B) oraz dokumentami umożliwiającymi transport pojazdu przez teren Niemiec do Polski zakwalifikować należało jako umowę o świadczenie usług. Do umowy o świadczenie usług zastosowanie znajdują, na podstawie odesłania zawartego w art. 750 k.c., przepisy dotyczące umowy zlecenia, tj. art. 734 k.c. i następne. Zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Wskazać przy tym należy, że umowa o świadczenie usług obejmuje wykonanie czynności faktycznych na rzecz zamawiającego i jest umową starannego działania. Natomiast zobowiązanie do naprawienia szkody i zwrotu wydatków, z uwagi na nienależyte świadczenie usług, a będące podstawą roszczenia odszkodowawczego powódki, znajduje źródło w art. 471 k.c. Przyczyną szkody podlegającej naprawieniu w myśl powołanego przepisu jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Ocena należytego wykonania umowy sprowadzać się musiała zatem do oceny, czy pozwana podejmowała działania i należyście wykonała zleczone jej czynności.

Zdaniem sądu pozwana wywiązała się ze zleconej jej usługi, dostarczyła bowiem powódce wszystkie wymagane dokumenty, uprawniające do przejazdu samochodem na terenie Niemiec do Polski, w tym tablice tranzytowe. Powódka nie wykazała po stronie pozwanej żadnych uchybień. Zebrany materiał dowodowy nie pozwolił bowiem na ustalenie, że dostarczone przez pozwaną w tym celu włoskie tablice tranzytowe (...) nie uprawniały powódki do poruszania się na terytorium Niemiec, a tym samym działania niemieckiej Policji polegające na zatrzymaniu – zabezpieczeniu tablic na potrzeby postępowania karnego o czyn z niemieckiej ustawy o transporcie drogowym były zasadne. Zwraca uwagę, że pozwana zorganizowała przedstawicielowi powódki pomoc prawną na terenie Niemiec, miał on ustanowionego niemieckiego adwokata, który umocowany był do reprezentowania K. M. w postępowaniu karnym. Kwestionowane tablice zostały zaś ostatecznie pozwanej zwrócone przez niemieckie organy, co jak należy domniemywać nie miałyby miejsca gdyby były one nielegalne, sfalszowane, pochodzące z przestępstwa etc. Wprawdzie pozwana miała wiedzę, że w przeszłości zdarzały się sytuacje, że policja niemiecka zatrzymywała włoskie tablice, że była na ich punkcie niejako przeczulona, niemniej jednak nie może ona ponosić winy czy odpowiedzialności za nieuzasadnione działania niemieckiej policji (art. 471 k.c. in fine). Co w szczególności wynika z wyroku Sądu Rejonowego w Görlitz, który w związku z innym, wcześniejszym zdarzeniem w 2017 roku uniewinnił oskarżonego w tamtym postępowaniu karnym o bezprawne użycie tablic rejestracyjnych, orzekając m.in. że oskarżonemu przysługuje

odszkodowanie z budżetu państwa za dokonane zabezpieczenie włoskich tablic rejestracyjnych i dotyczy ono takich samych tablic „ (...)”. Ponadto postępowania karne w sprawie bezprawnego użycia tablic rejestracyjnych lub o fałszerstwo dokumentów były przez niemiecką prokuraturę umarzone. Stąd brak jest podstaw do przyjęcia jakoby dostarczone przez pozwaną i zatrzymane w dniu 30 marca 2018 roku w toku kontroli pojazdu włoskie tablice były nielegalne, czy sfalszowane. Nie można bowiem przyjąć, że pozwana nie dochowała należytej staranności w wykonaniu usługi świadczonej na rzecz powódki, że ponosi odpowiedzialność za fakt zatrzymania tablic przez niemiecką policję, co uniemożliwiło transport pojazdu na teren Polski, a w konsekwencji, że ponosi winę za szkody finansowe powódki, w tym koszty lawety, tudzież jej przedstawiciela (jeżeli chodzi o złożony przez niego depozyt zabezpieczający w kwocie 850 zł).

Mając na uwadze powyższe, Sąd doszedł do przekonania, że powódka nie wykazała stosownie do reguł zawartych w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. przesłanek roszczenia odszkodowawczego z art. 471 k.c., a z kolei pozwana wykazała, że szkoda powódki jest następstwem okoliczności, za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności (art. 471 k.c. in fine).

Z tych względów powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

W punkcie II wyroku rozstrzygnięto o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Pozwana wygrała proces w całości. Mając na względzie, że pozwana poniosła wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1800 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie), więc taką też kwotę Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej (przy czym brak dowodu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa).

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)(...) (...) (...) (...)
3. (...)(...) (...) E. B.;
4. (...)(...)